

Sygn. akt VI Ka 509/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w E. VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: SSO Natalia Burandt

Protokolant: P. P.

przy udziale przedstawienia Naczelnika (...) skarbowego D. M.

po rozpoznaniu dnia 26 października 2018r., w E.

sprawy:

P. K., s. S. i P., ur. (...) w E.

oskarżonego o przestępstwo skarbowe z art. 62 § 2 kks i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w E.

z dnia 15 czerwca 2018 r., sygn. akt II K 793/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 4.800 zł.

Sygn. akt VI Ka 509/18

## UZASADNIENIE

**P. K.** oskarżony został o to, że w okresie od 30 sierpnia do 19 grudnia 2012 roku w K., będąc udziałowcem oraz pełniąc funkcję prezesa zarządu i zajmując się sprawami gospodarczymi i finansowymi spółki z o.o. (...) z/s w K. 10, działając w których odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru, wystawił w sposób nierzetelny 6 faktur VAT na sprzedaż nawozów sztucznych i innych, w tym:

1. pięciu faktur na rzecz spółki (...) w W. o numerach:

(...)/2012 z dnia 30.08.2012r. dotyczącej sprzedaży saletry MG na kwotę netto 1.393.616 zł, VAT 111.489,28 zł,

- (...)/2012 z dnia 13.12.2012r. dotyczącej sprzedaży saletry amonowej na kwotę netto 1.528.170 zł, VAT 122.253,60 zł,

- (...) z dnia 18.12.2012r. dotyczącej sprzedaży mocznika big-bag na kwotę netto 3.950.416,25 zł, VAT 316.033,30 zł,

- (...) z dnia 19.12.2012r. dotyczącej sprzedaży mocznika big-bag na kwotę netto 277.779,06 zł, VAT 68.986,97 zł,

- (...)/2012 z dnia 19.12.2012r. dotyczącej sprzedaży saletrzaka i saletry amonowej na kwotę netto 7.012.500 zł, VAT 561.000 zł,

2. jednej faktury na rzecz (...) J. K. w M. o numerze (...)/2012 z dnia 14.11.2012r. dotyczącej sprzedaży (...) na kwotę netto 949.000 zł, VAT 75.920 zł,

które w rzeczywistości nie miały miejsca, na łączną kwotę netto 15.111.481,31 zł i VAT 1.255.683,15 zł, które w rzeczywistości nie miały miejsca, tj. o przestępstwo skarbowe z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i art. 9 § 3 kks.

Sąd Rejonowy w E. wyrokiem z dnia 15 czerwca 2018r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 793/17:

I. uznał oskarżonego P. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu oskarżeniem czynu, to jest przestępstwa skarbowego kwalifikowanego z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 9 § 3 kks i za to na podstawie art. 62 § 2 kks zw. z art. 23 § 1 i 3 kks skazał go na karę 240 (dwustu czterdziestu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 200 (dwieście) złotych;

II. na podstawie art. 113 § 1 kks w zw. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 § 1 kpk w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego P. K. koszty postępowania w całości oraz obciążył go opłatą w wysokości 4.800zł (czterech tysięcy ośmiuset złotych).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego P. K.** i zaskarżając wyrok w całości, na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k zarzucił mu:

„1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k polegającą na oddaleniu wniosku o przesłuchanie świadków wymienionych w piśmie obrońcy z dnia 15 stycznia 2018 r. pomimo tego, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k.. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów, polegającej na:

a. zignorowaniu przez Sąd Rejonowy dowodów świadczących o dokonaniu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością importu nawozów mineralnych w grudniu 2012 i styczniu 2013 r., które to nawozy były objęte wystawionymi przez (...) sp. z o.o. fakturami VAT nr (...);

b. przyjęciu, że wystawienie przez (...) sp. z o.o. faktur wymienionych w akcie oskarżenia doprowadziło do uszczuplenia podatkowego;

c. ustaleniu, że (...) sp. z o.o. w istocie nie prowadziła handlu nawozami mineralnymi;

3. z ostrożności procesowej, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucam orzeczenie wobec oskarżonego rażąco niewspółmiernej kary w stosunku do przypisanego oskarżonemu czynu”

Podnosząc powyższe zarzuty, autor powyższej skargi wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowego do ponownego rozpoznania,

ewentualnie

2. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa;

ewentualnie

3. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy ustaleniu jednej stawki na 100 zł.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego, a także rażącą niewspółmierność kary - były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym, tytułem wprowadzenia godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego P. K. w zakresie przypisanego mu przestępstwa skarbowego, jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karno – skarbowej oraz wymiaru orzeczonej wobec niego kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 kks, a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Wypada nadto poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywista jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadzają się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, obrońca nie wywiązał się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji obrońcy sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za przestępstwo skarbowe, którego ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób się podzielić.

Odnosząc się do wskazanych w apelacji zarzutów obrazę przepisów postępowania, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że skarżący całkowicie nie trafnie podniósł zarzut naruszenia przez sąd orzekający art. 5 § 2 kpk w z w. z art. 113 § 1 kks (wynikający z części motywacyjnej apelacji). Odpierając ten zarzut, należy stwierdzić, że nie można zasadnie go stawiać, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne, zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czy też zeznaniom tego lub innego świadka, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia

w sferę dowolności ocen (v. wyrok SN z dn. 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok SN z dn. 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę P. K. odnośnie tegoż występku.

Jako całkowicie chybiony potraktować należy również kolejny zarzut, zawarty w apelacji, a dotyczący naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 kks. W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego bądź uchYLENIEM wyroku i przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonego oraz znaczenia nieosobowego materiału dowodowego, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej drugiemu z podniesionych w apelacjach zarzutów, tj. błędnych ustaleń faktycznych (wynikającemu z części motywacyjnej), jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Zdecydowanie także należy zaoponować wyeksponowanemu w wywiedzionym środku odwoławczym zarzutowi naruszenia art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. polegającym „na oddaleniu wniosku o przesłuchanie świadków wymienionych w piśmie obrońcy z dnia 15 stycznia 2018 r. pomimo tego, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy”. Wyrażone przez apelującego zastrzeżenia co do prawidłowości wydanego przez sąd meriti postanowienia o oddaleniu, zgłoszonego wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań 20 wskazanych świadków - nie są przekonujące i w konsekwencji nie implikują skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 170 § 1 pkt 2 kpk. Po pierwsze, sąd meriti oddalił powyższy wniosek nie tylko z tego powodu, że okoliczność, która miała być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale także na podstawie drugiej alternatywnej przesłance określonej w pkt 2 § 1 art. 170 kpk, a mianowicie i z tej przyczyny, że okoliczność ta jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy, a ponadto również na podstawie przewidzianej w pkt 5 § 1 art. 170 kpk (wniosek w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania). Po wtóre, ustosunkowując się do istoty tegoż zarzutu należy uznać, że decyzja procesowa Sądu Rejonowego o oddaleniu powyższego wniosku dowodowego, w świetle wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, była w pełni zasadna i trafna, zaś podjętą przez autora apelacji próbę wykazania jej wadliwości należy potraktować jako bezskuteczną. Prawo do składania wniosków dowodowych jest wprawdzie wyrazem realizacji prawa oskarżonego do obrony, zagwarantowanym w postępowaniu karnym, jednakże obowiązkiem sądu jest wnikliwe i rzetelne rozważenie potrzeby przeprowadzenia takich dowodów. Przepisy procedury karnej jednocześnie dają sądowi orzekającemu możliwość zweryfikowania składanych wniosków dowodowych (w trybie art. 170 kpk) poprzez podjęcie stosownej decyzji procesowej. W niniejszej sprawie, Sąd I instancji wniosek obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z zeznań 20 świadków „wszystkich na okoliczność oferowania im przez P. K. w 2012r. możliwości zakupu nawozów mineralnych”, przeanalizował i wydał trafne, bo znajdujące oparcie w przepisie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk rozstrzygnięcie, rzeczowo uzasadniając swoje stanowisko (por. k 643). Jak słusznie motywował sąd meriti, okoliczność która miała być udowodniona, jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Zarówno w postanowieniu wydanym w powyższym przedmiocie do protokołu rozprawy, jak w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, sąd I instancji podkreślał, iż nie podważał lansowanego przez obrońcę stanowiska, że oskarżony składał oferty sprzedaży nawozów mineralnych potencjalnym kontrahentom.

Z tych niekwestionowanych okoliczności wyprowadził jednak – odmienny niżli skarżący – wniosek. Sąd I instancji wskazał mianowicie, że P. K. będąc pracownikiem spółki (...) i zarazem prezesem zarządu spółki Kompas zajmował się handlem nawozami, przy czym przyjął jednocześnie, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że utworzenie spółki (...)- (...) miało przede wszystkim służyć zwiększeniu liczby transakcji i tym samym wykazaniu zdarzeń gospodarczych, które w rzeczywistości nie miały miejsca, aby w ten sposób pozyskać kredyty bankowe dla spółki (...), którą z (...) Bankiem łączyła umowa faktoringowa. Ponadto, jak prawidłowo ustalił sąd orzekający, to spółka (...) A., działająca na rynku od wielu lat, była głównym importerem nawozów, zaś zarządzający nią, w tym P. K., utworzyli kolejną spółkę m.in. Kompas głównie celem wystawiania tzw. pustych faktur, a w dalszej perspektywie miała ona przejąć całą działalność spółki (...), w tym jej pracowników, dostawców i klientów, wobec grożącej jej upadłości. W świetle wszystkich ujawnionych aspektów sprawy, niepodważana przez sąd orzekający okoliczność oferowania przez P. K. - w ramach ogólnie prowadzonej działalności - sprzedaży nawozów mineralnych jakimkolwiek innym potencjalnym kontrahentom, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotu niniejszej sprawy, a mianowicie czy opisane w zarzucie konkretne oznaczone faktury wystawione przez spółkę (...) na rzecz spółki (...) i na rzecz C. J. K. w M. były rzetelne, tj. czy do wynikających z nich zdarzeń gospodarczych w rzeczywistości doszło. Za prawidłowością wyprowadzonych przez sąd meriti wniosków odnośnie fikcyjności zdarzeń gospodarczych wymienionych w dowodowych fakturach, przemawia nadto przytoczony w pisemnych motywach wyroku fakt, iż spółka (...) nie dysponowała zapleczem techniczno – finansowym umożliwiającym dokonywanie tego rodzaju transakcji (nie posiadała magazynów, urządzeń, maszyn, środków transportu itd.), zaś jej kadre pracowniczą stanowiły te same osoby, co w spółce (...).

Reasumując, wyekspozowane we wniosku dowodowym aspekty sprawy (powielone następnie w apelacji), które - w intencji obrońcy - wymagały ustalenia, nie mają zatem znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia, a nadto okoliczność, która miała być udowodniona jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy, a jednocześnie tak sformułowany wniosek w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania.

Tym samym, w świetle m.in. powyższych okoliczności, decyzja procesowa o oddaleniu tegoż wniosku dowodowego jawi się jako w pełni trafna.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie uchybił również dyrektywie postępowania wyrażonej w art. 410 kpk, a naruszenie tego właśnie przepisu w istocie zarzucił obrońca podnosząc, iż Sąd Rejonowy „zignorował dowody świadczące o dokonaniu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością importu nawozów mineralnych w grudniu 2012 i styczniu 2013r., które to nawozy były objęte wystawionymi przez (...) sp. z o.o. fakturami VAT nr (...)”. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Podkreślić należy, że Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie winy oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu. Zważyć także należy, iż skarżący nie wskazał na czym konkretnie naruszenie art. 410 kpk w niniejszej sprawie miałyby polegać, zaś dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła sąd odwoławczy w przekonaniu, iż zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w pełni realizuje zasadę zawartą w tym przepisie.

Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku z kolei wprost dowodzi, że w zasięgu uwagi sądu orzekającego znalazła się cała dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy, w tym przedłożone przez obrońcę materiały dotyczące importu przez spółkę (...) kilku tysięcy ton nawozów mineralnych. Sąd I instancji bowiem kilkakrotnie w pisemnych motywach wyroku odwołał się do pełnej dokumentacji przedłożonej przez obrońcę, w tym dotyczącej importu z zagranicy nawozów sztucznych, tj. kontraktów w językach obcych – k. 460-474, faktur objętych zarzutem i dokumentów przyjęcia magazynowego – k. 475-477, 487-488, wyciągów bankowych – k. 478-484, poleceń przelewów

– k. 485-486, propozycji handlowych – k. 504-506, umowy usług agencji celnej k. 507-509, oświadczenia (...) SA – k. 509-510, karty informacyjnej – k. 510, certyfikatów – k. 511- 514, zgłoszeń celnych – k. 515-524, pisma (...) SA – k. 526-530 (m.in. str. 4-5, 9-10, 12-13 uzasadnienia), a także kompleksowo odniósł się do stanowiska obrońcy w powyższym przedmiocie zaprezentowanego m.in. w piśmie (k. 456-558) i na rozprawie, a powielonego następnie w apelacji (str. 3, 9 – 10, 12 -13 uzasadnienia).

Po wtóre, sąd meriti w omawianej kwestii zaakcentował, iż przyjął (podobnie jak (...) w prowadzonym postępowaniu podatkowym), że opisane w zarzucie faktury VAT zostały wystawione i zaewidencjonowane w urządzeniach księgowych obydwu spółek i wykazano je w deklaracjach podatkowych, a także ustalił, iż wymieniony w tych dokumentach towar istniał, zaś strona dokonywała przelewów bankowych tytułem zapłaty, nota bene ze środków z kredytów bankowych pozyskanych na podstawie umowy faktoringowej w wyniku przedstawienia przez spółkę (...) w (...) Banku właśnie tych tzw. pustych faktur. Nie zgodził się jedynie z prezentowanymi przez obrońcę wywodami, iż opisane w owych fakturach transakcje sprzedaży pomiędzy spółkami (...) odzwierciedlały rzeczywiste zdarzenia gospodarcze. Jak przekonująco argumentował sąd orzekający, spółki (...) pozorowały jedynie, opisane w dowodowych fakturach, czynności cywilno -prawne sprzedaży pomiędzy sobą towaru w postaci nawozów. Przede wszystkim spółka (...), nie dysponując chociażby magazynami czy też środkami transportu, nie miała nawet fizycznych możliwości realizowania tego rodzaju transakcji. Jak słusznie zauważył sąd meriti, według bilansu na dzień 1 stycznia 2012r., spółka ta miała zapasy jedynie w postaci urządzeń warsztatowych w postaci montażownicy i wyważarki o łącznej wartości 27.000 zł., które kupiła w 2011r. i sprzedała już w styczniu 2012r. Ponadto pomiędzy spółkami nie mogło dojść do zawarcia skutecznych umów sprzedaży, które miały dokumentować dowodowe faktury. Zgodnie bowiem z treścią art. 535 kodeksu cywilnego przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Przedmiotem opisanych w dowodowych fakturach umów sprzedaży, miał być nawozy sztuczne, a zatem rzeczy oznaczone co do gatunku. W takiej sytuacji jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone co do gatunku – do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy (art. 155 § 2 k.c.). Oznacza to, że przeniesienie posiadania jest obok umowy przesłanką konieczną przejścia własności. W poddanej kontroli sprawie, wobec faktu, że spółka (...) nie dysponowała magazynami, a nadto jak wynika chociażby z zeznań R. W., w odniesieniu do pozorowanych transakcji pomiędzy spółkami (...), towar nigdy „nie krążył” za dokumentami, nie opuszczał magazynów należących tylko do spółki (...), nie był wydawany ani przewożony, a spółki wymieniały się jedynie dokumentami - należy w pełni zgodzić się z wnioskiem wyprowadzonym przez sąd meriti, że nie doszło do wskazanych w dowodowych fakturach zdarzeń gospodarczych w postaci sprzedaży nawozów. Skoro bowiem nie doszło do przeniesienia posiadania, nie doszło też do przeniesienia własności rzeczy. Nota bene, z tych samych powodów, także kolejne ewentualnie zawierane przez rzekomego nabywcę transakcje sprzedaży nie byłyby skuteczne, albowiem skoro nie stał się on właścicielem rzeczy, to nie mógłby jej sprzedać. Nie można przenieść własności rzeczy cudzej.

Po trzecie, przedłożona do akt przez obrońcę dokumentacja dotycząca importu z zagranicy nawozów sztucznych, m.in. w postaci kontraktów w językach obcych (k. 460-474), faktur objętych zarzutem i dokumentów przyjęcia magazynowego (k. 475-477, 487-488), wyciągów bankowych (k. 478-484), poleceń przelewów (k. 485-486), propozycji handlowych (k. 504-506), umowy usług agencji celnej (507-509), oświadczenia (...) SA (k. 509-510), karty informacyjnej (k. 510), certyfikatów (k. 511- 514), zgłoszeń celnych (k. 515-524) – nie podważa prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustaleń, iż dowodowe faktury wystawione w grudniu 2012r. nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, które miały charakter fikcyjny. Wymaga bowiem podkreślenia, że kontrakt nr (...) został zawarty dopiero w dniu 2 stycznia 2013r. i określał termin dostawy nawozów na drugą połowę stycznia 2013r. Związanych z tą umową, przelewów na kwoty 200.000 USD i 900.000 USD dokonano zaś dopiero odpowiednio w dnia 14 stycznia 2013r. i w dniu 16 stycznia 2013r. Z kolei kontakty No.NF - (...) CAN oraz No.NF - (...) wprawdzie zostały zawarte w dniu 12 grudnia 2012r., ale realizację dostawy nawozów także ustalono w terminie do 30 stycznia 2013r.

Co także nader istotne, spółka akcyjna (...) w K. świadczyła na rzecz spółki (...) usługi w zakresie przedstawicielstwa celnego i reprezentowała ją dopiero w okresie od 07 stycznia 2013r. do 5 marca 2013r. dokonując wyszczególnionych

zgłoszeń celnych. Skoro opisane wyżej kontrakty mają odzwierciedlenie we wszystkich dokumentach celnych od nr (...) z dnia 7 stycznia 2013 roku do nr (...) z dnia 5 marca 2013 roku, nie można stwierdzić dokładnej daty realizacji tychże umów.

Reasumując, dołączone przez obrońcę do akt dokumenty dotyczące importu w 2013r. (a nie w grudniu 2012r.) nawozów sztucznych przez spółkę (...), nie dowodzą, iż spółka ta w grudniu 2012r. realizowała rzeczywiste transakcje sprzedaży tego rodzaju towaru na rzecz spółki (...) – A.. W tym miejscu ponownie należy wskazać, że za prawidłowością wyprowadzonych przez sąd meriti wniosków odnośnie fikcyjności zdarzeń gospodarczych wymienionych w dowodowych fakturach, przemawia przytoczony w pisemnych motywach wyroku fakt, iż spółka (...) nie dysponowała zapleczem technicznym umożliwiającym dokonywanie tego rodzaju transakcji (nie posiadała magazynów, urządzeń, maszyn, środków transportu itd.), zaś jej kadrę zarządzającą i pracowniczą stanowiły te same osoby, co w spółce (...).

Na marginesie, należy poczynić uwagę tej treści, że występowanie przez spółkę (...) w obrocie gospodarczym pod własną firmą pod koniec 2012r i w pierwszej połowie 2013r. (w czerwcu 2013r. sąd ogłosił opadłość), niewątpliwie związane było z przejmowaniem w tym okresie całej działalności (w tym pracowników, dostawców i klientów) upadającej spółki (...), które to okoliczności wprost wynikają m.in. z zeznań R. P. i R. G.. Tym samym, wbrew wyrażonym przez skarżącego zastrzeżeniom, sąd orzekający prawidłowo ustalił, że w okresie poprzedzającym, handlem nawozami zajmowała się w rzeczywistości spółka (...) A., a nie spółka (...) Kompas, która została utworzona głównie celem mnożenia podmiotów w łańcuchu i generowania dokumentów, potwierdzających zdarzenia gospodarcze, które jednak w rzeczywistości nie zaistniały, aby w ten sposób spółka (...) mogła uzyskać kredyty z (...) banku na podstawie umowy faktoringowej przedstawiając właśnie owe nierzetelne faktury.

Reasumując, nie powiodła się podjęta przez apelującego próba podważenia prawidłowości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń, iż spółka (...) do grudnia 2012r. w istocie nie handlowała nawozami, zaś wystawione przez tę spółkę dla spółki (...) w M. faktury nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych i miały fikcyjny charakter.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione

Co się zaś tyczy, wynikającego z części motywacyjnej apelacji zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku

co do winy oskarżonego P. K. w popełnieniu przypisanego mu czynu, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa A. C. przeciwko Holandii, (...) Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego lub zeznania świadków, co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennej poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.



W niniejszej sprawie wina P. K. została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w postaci dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonywujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania P. K. przestępstwa skarbowego z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 9 § 3 kks.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zarówno zeznań świadków R. P., A. R., R. G. i R. W., jak i wyjaśnień P. K., zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia zaprezentowanej z jednej strony przez wskazanych świadków, a z drugiej strony przez oskarżonego, decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania świadków R. P., A. R., R. G. i R. W., których wersji zdarzenia, co istotne, nawet nie podważał w swej apelacji skarżący, a nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego negującego swoje sprawstwo.

Wypada podkreślić, że odnośnie przypisanego P. K. czynu, świadkowie złożyli co do istotnych okoliczności konsekwentne i wyczerpujące zeznania, w których podali czas i miejsce popełnienia przedmiotowego przestępstwa, opisali sposób i mechanizm działania oskarżonego w (...) spółek (...), wskazali okoliczności i cel założenia spółki (...) Kompas (mnożenie transakcji i generowanie faktur przedstawianych następnie przez A. w (...) Banku dla celów kredytowych na podstawie umowy faktoringowej) oraz przedstawili pozostałe towarzyszące zdarzeniu aspekty, świadczące o wyczerpaniu przez sprawcę znamion czynu z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 9 § 3 kks.

Trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie relacje świadków, nie tylko dlatego, że są one spójne, konsekwentne i logiczne, ale także i z tego powodu, że zostały pozytywnie zweryfikowane innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Zeznania świadków nie były bowiem jedynymi dowodami przemawiającym za sprawstwem oskarżonego odnośnie przypisanego mu czynu albowiem podstawę kluczowych ustaleń w sprawie stanowiły, pozostające z nimi w zgodzie w zasadniczych i określonych przez sąd meriti aspektach, także dokumenty zgromadzone w postępowaniu podatkowym i wyniki też kontrolni skarbowej, zakończonej wydaniem decyzji m.in. określającej podatek od towarów i usług za 2012r. do zapłaty. Wartość dowodową zeznań świadków wzmacniają także pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy dotyczące działalności gospodarczej przedmiotowych spółek, z którymi powiązany był oskarżony.

Co nader istotne, autor apelacji, nie podważał w żaden sposób wiarygodności świadków, ani nie kwestionował prawdziwości nieosobowego materiału dowodowego w postaci zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów.

W konsekwencji trafnie Sąd I instancji odmówił co do istoty wartości dowodowej wyjaśnieniom P. K. sprowadzającym się do negacji swojego sprawstwa, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego, uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez skarżących zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest zasadny. Sąd Rejonowy w wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień P. K., jak i zeznań świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd

I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostął wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, jak i do zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków oraz całego nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając sprzeczne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia P. K. kwestionującemu swoje sprawstwo.

Do oczekiwanego przez skarżącego obrońcę rezultatu w postaci zdyskredytowana zaskarżonego wyroku, nie mogło doprowadzić podniesienie również, mającej związek z zarzucanym naruszeniem przepisu art. 7 kpk, zarzutu poczynienia wadliwych ustaleń w zakresie doprowadzenia do uszczuplenia podatku w wyniku wystawienia nierzetelnych faktur.

Odpierając tak sformułowany zarzut, należy w pierwszej kolejności ponownie wskazać, że sąd meriti w omawianej kwestii zaakcentował, iż przyjął (podobnie jak (...) w prowadzonym postępowaniu podatkowym), że opisane w przypisanym czynie faktury VAT zostały wystawione i zaewidencjonowane w urządzeniach księgowych obydwu spółek i wykazano je w deklaracjach podatkowych. Sąd I instancji, powołując się jednak m.in. na wyniki kontroli przeprowadzonej przez organy skarbowe oraz treść wydanej decyzji określającej wobec spółki (...) podatek od towarów i usług na 2012r. do zapłaty, uznał iż w istocie do uszczuplenia podatku doszło. Jak zasadnie argumentował sąd meriti, podmioty wystawiające nierzetelne faktury dokumentujące zdarzenia gospodarcze, które w rzeczywistości nie miały miejsca, nie powinny w ogóle na ich podstawie wykazywać w deklaracjach ani podatku należnego ani też naliczonego. Tymczasem zarówno spółka (...) jak i spółka (...) zaewidencjonowały dowodowe tzw. puste faktury w urządzeniach księgowych obydwu spółek i wykazały je w deklaracjach podatkowych, określając nie tylko podatek należny do zapłaty, ale także podatek naliczony do odliczenia. Jak słusznie zauważył sąd meriti, posiłkując się dokumentacją organów skarbowych, zaległości Spółki (...) za miesiące objęte zarzutem wynosiły: za sierpień 2012r. - 111. (...) zł., za listopad 2012r. - 74.833zł i za grudzień 2012r - 319.595zł. Ostatecznie Dyrektor (...) w O. prawomocną decyzją z 29 września 2015r. określił Spółce (...) podatek do zapłaty w wysokości: za sierpień 2012r. w wysokości 111.489zł, za listopad 2012r. w wysokości 75.920 zł i za grudzień 2012r. w wysokości 1.068.274 zł.

Dodać należy, że udziałowcy i zarządzający spółką (...), utworzyli spółkę (...) Kompas po to, aby zwiększyć liczbę pośredników, mnożyć transakcje, wykazywać zdarzenia gospodarcze, które w rzeczywistości nie miały miejsca i generować dokumentację, aby w ten sposób nie tylko korzystać z kredytowania bankowego, ale także zyskać na podatkach.

W tym miejscu należy jeszcze przypomnieć, że przedmiotem bezpośredniego działania czynu wystawienia faktury lub rachunku w sposób nierzetelny jest również faktura pusta (fikcyjna), tj. obrazująca zdarzenie, które nie miało miejsca w rzeczywistości. Wystawca takiej faktury ma obowiązek uiścić podatek należny w niej wykazany, ale na podstawie art. 108 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, zaś odbiorca nie ma prawa do odliczenia podatku naliczonego wynikającego z tej faktury. Jeżeli zatem odbiorca faktury pustej dokona odliczenia podatku naliczonego, to – bez względu na postać uszczerbku finansowego (uszczuplenie albo nienależny zwrot) – dochodzi do naruszenia dobra chronionego przepisem art. 62 § 2 k.k.s., tj. mienia Skarbu Państwa. Do samego ataku na dobro prawne dochodzi w momencie realizacji znamion czynu zabronionego z art. 62 § 2 k.k.s., tj. w czasie wystawienia faktury pustej. Sprawca stwarza bowiem niebezpieczeństwo spowodowania uszczerbku finansowego. Takie jest ratio legis kryminalizacji tego zachowania. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność wprowadzenia tej faktury do obrotu, nie ma również znaczenia, czy wystawca pustej faktury zapłaci w trybie art. 108 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług podatek wykazany w fakturze. Co istotne, podatek należny w konstrukcji podatku VAT powstaje w związku z czynnością opodatkowaną, tzn. w związku ze zdarzeniem gospodarczym. W wypadku faktur pustych nie mamy do czynienia z żadnym zdarzeniem gospodarczym, powstanie obowiązku zapłaty podatku znajduje swoją przyczynę w samym fakcie wystawienia faktury. Oznacza to, że pod pojęciem podatku kryje się w rzeczywistości sankcja za zachowanie sprzeczne z regułami wystawiania faktur VAT. Mamy zatem do czynienia ze zbiegiem dwóch norm sankcjonujących – jednej z art. 108 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, gdzie sankcją jest podatek należny

wykazany w fakturze, i drugiej z art. 62 § 2 k.k.s., gdzie sankcją jest grzywna i kara pozbawienia wolności (tak: Grzegorz Łabuda Komentarz do art. 62 kks).

Na zakończenie rozważań w powyższym przedmiocie, wskazać nadto należy skarżącemu, że w opisie przypisanego oskarżonemu w wyroku czynu, nie zawarto ustalenia, iż jego zachowanie doprowadziło do uszczuplenia należności podatkowych. Stwierdzenie tego rodzaju zamieszczono jedynie w pisemnym uzasadnieniu sporządzonym już po wydaniu zaskarżonego wyroku. Wymaga podkreślenia, że o tym za jaki czyn oskarżony został skazany decyduje wyłącznie treść wyroku, a nie jego pisemne uzasadnienie.

W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego materiału, nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada *in dubio pro reo* nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

Sąd Rejonowy trafnie zatem skonstatował, że P. K. swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa skarbowego z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 9 § 3 kks.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez nich zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu *meriti*, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem ani obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określone przepisy ustawy karno – skarbowej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Co się zaś tyczy alternatywnie sformułowanego zarzutu rażącej niewspółmierności kary, zawartego w apelacji obrońcy, wskazać należy, iż zachodzi ona jedynie wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 12 kks i 13 kks. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować ( OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym”, tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową

zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).

Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że w myśl art. 12 § 2 kks Sąd wymierza karę, środek karny lub środek według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, środek karny, lub inny Sąd uwzględnia w szczególności rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu zabronionego, rodzaj i stopień naruszenia ciężącego na sprawcy obowiązku finansowego, jego motywację i sposób zachowania się, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem czynu zabronionego i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza gdy czynił starania o zapobieżenie uszczupleniu należności publicznoprawnej lub o jej późniejsze wyrównanie.

Istota prewencyjnego oddziaływania kary polega na wpływaniu - także poprzez jej niezbędną, to jest konieczną surowość - na kształtowanie postaw moralnych organizujących społeczeństwo, wiarę w nie i ufność w celowość przestrzegania norm systemu te tworzących. Orzeczona kara winna zatem mieć także wpływ na każdego, kto w jakikolwiek sposób dowiedział się o przestępstwie i zapadłym orzeczeniu. Chodzi o to, aby ugruntować świadomość, że kto w przestępny sposób narusza dobra będące pod ochroną, zostanie sprawiedliwie ukarany. Kara jest również jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości, tak w sensie jej funkcji odstraszałającej, jak i w zakresie kształtowania społecznie pożądanych postaw. Nawet bowiem osoby skazane należy wdrażać do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd Rejonowy, wbrew wywodom apelującego, w pełni zastosował się do dyrektyw wymiaru kary grzywny, określonych w art. 23 kks, a przede wszystkim do tych, które odnoszą się dokonania właściwej oceny sytuacji osobistej, rodzinnej i finansowej oskarżonego.

W tym miejscu należy przypomnieć, że przepis § 3 art. 23 kks określa zasady ustalania wysokości stawki grzywny. Przyjmuje on inne rozwiązanie niż nierecypowany tu art. 33 § 3 kk, wedle którego stawka ta nie może być niższa niż 10 złotych i wyższa niż 2000 złotych. W kodeksie karnym skarbowym dolną granicę jednej stawki ustalono na 1/30 minimalnego wynagrodzenia, górną zaś na 400-krotność tej części (tj. 1/30 minimalnego wynagrodzenia).

W przyjętym przez kks systemie wymiar grzywny następuje w dwóch etapach. Najpierw sąd określa liczbę stawek dziennych grzywny, kierując się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 12 kks i 13 kks, tzn. oceną stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy oraz potrzebami w zakresie indywidualnoprewencyjnego i ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, przy czym powinien uwzględnić okoliczności wskazane w art. 12 kks i 13 kks. W drugim etapie procesu orzekania sąd ustala wysokość jednej stawki dziennej grzywny, zgodnie ze wskazaniem określonymi w art. 23 § 3 kks. Ustalając wysokość stawki, sąd ma zatem obowiązek uwzględnić dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Na tym etapie sąd musi brać pod uwagę okoliczności dotyczące danego sprawcy, obrazujące jego indywidualne i aktualne zdolności płatnicze, uwzględniając wymienione w art. 23 § 3 kks okoliczności.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy właściwie ocenił okoliczności mające wpływ na zarówno na liczbę, jak i na wymiar jednej stawki dziennej grzywny orzeczonej wobec oskarżonego P. K. za przedmiotowy czyn.

Przede wszystkim, sąd meriti respektując powyższe zalecenia, dokonał prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, słusznie uznając, iż jest on znaczny. Ocena ta jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na pełną aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględniła elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 53 § 7 kks.

Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu karę grzywny w wysokości 240 stawek dziennych, wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco (zaplanowany i konsekwentnie realizowany sposób działania, wymagający podjęcia szeregu czynności; ilość wystawionych faktur; bardzo wysokie kwoty transakcji, w tym samego podatku VAT, na jakie opiewały przedmiotowe dokumenty; wysokość podatków, których dotyczyło jego zachowanie, karalność za podobne czyny popełnione w zbliżonym czasie i okolicznościach), a także badał czy wystąpiły po jego stronie okoliczności łagodzące, słusznie ich się nie dopatrując.

Podobnie ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 200 złotych, sąd orzekający, wywiązując się z powyższych obowiązków, należycie uwzględnił dochody sprawcy deklarowany dochód z pracy na 1/2 etatu w wysokości 1000 zł., jego warunki osobiste i rodzinne ( na utrzymaniu jedno dziecko), stosunki majątkowe (współwłasność w 1/2 części domu, samochód osobowy) oraz jego możliwości zarobkowe. Ujawnione okoliczności uprawniały Sąd Rejonowy do poczynienia ustaleń odnośnie wymiaru jednej stawki dziennej grzywny w wysokości nieznacznie odbiegającej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. na kwotę 200 złotych.

W świetle treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, do wzruszenia tak ukształtowanego rozstrzygnięcia o karze, nie może doprowadzić, jedyny przytoczony na poparcie zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 4 kpk, argument, iż „kara wydaje się być wygórowana” albowiem „oskarżony z faktu wystawienia faktur nie osiągnął jakiegokolwiek korzyści”. Jak słusznie bowiem zauważył sam skarżący, osiągnięcie korzyści majątkowej bądź zamiar osiągnięcia korzyści nie stanowi znamienia zarzucanego oskarżonemu przestępstwa, a ponadto celem przypisanego mu niniejszym wyrokiem proceduru było zapewnianie funkcjonowania zarządzanej przez niego spółki i pozyskanie pieniędzy na bieżącą działalność (m.in. poprzez pozyskanie kredytów bankowych).

Reasumując stwierdzić należy, iż wbrew wywodom autora apelacji, ukształtowana przez Sąd Rejonowy wobec P. K. represja karna, tzn. kara grzywny w wyżej oznaczonym rozmiarze, stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w jego świadomości przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Po za tym kara tego rodzaju i w tym wymiarze będzie oddziaływała na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełnienia tego typu przestępstwa.

Oceniając jej wysokość stwierdzić należy, iż jest kara sprawiedliwa. W świetle powyższego, wymierzona kara daje gwarancję zapobiegawczego oddziaływania na oskarżonego, a także realizację celów kary w zakresie prewencji generalnej.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny trafny.

Sąd Okręgowy, uwzględniając obecną sytuację majątkową i rodziną oraz możliwości zarobkowe P. K., na mocy art. 636 §1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks i art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 4.800 złotych.